N^{ER} 31.

KURYER LITEWSKI.

w Wilnie w Piątek dnia 13 *Marca v. s.* 1831 *Roku.*

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Sankt-Petersburg dnia 4 marca.

NAYJAŚNIEYSZY CESARZ JEGOMOŚĆ naywyżey rozkazać raczył: z okoliczności zgonu Xiążęcia *Schleswig-Holstein-Sonderburg-Glücksburg, Fryderyka Wilhelma*, przywdziać u Nayiaśnieyszego Dworu żałobę trzydniową ze zwyczaynemi podziałami, zaczynaiąc od dnia 3go tego miesiąca.

— Przez n a y w y ż s z y rozkaz dzienny, pod 28 lutego, dowódzca 2giey brygady, 19tey dywizyi pieszey, Jenerał-Maior *Liders* 2gi, mianowany dowódzcą 1szey brygady 3ciey dywizyi pieszey. Zmarły dowódzca 2giey brygady 7mey dywizyi pieszey Jenerał-maior *Akutin*, wykreśla się z rang listy.

— Przez n a y w y ż s z y rozkaz dzienny, pod 2gim marca, liczący się w kawaleryi, Jenerał-maior, *Czarnysz*, z przyczyny choroby, uwalnia się z mundurem i pensyą dożywotnią pobieraney płacy.

— NAYJAŚNIEYSZY CESARZ JEGOMOŚĆ oświadcza n a y w y ż s z e Swoie zadowolenie Dowódzcy półku penzeńskiego pieszego, Półkownikowi *Sawostjanowu 1mu*, za dokładne i ścisłe wypełnienie włożonego nań polecenia. (*G S.P.*)

— Przez n a y w y ż s z e ukazy J. C. M. do Rządzącego Senatu, pod 26 lutego, pomocnik Jenerał Intendenta Armii działaiącey, Czwartey Klassy, *Skrebicki*, dla osłabionego zdrowia, uwolniony od tego obowiązku; a naznaczony do tego urzędowania, 5tey Klassy *Pogodin*, z pobieranem teraz przezeń wyznaczeniem Sprawuiącego obowiązek Jenerał Intendenta byłey 2giey Armii.

— Miński Gubernator Cywilny, Rzeczywisty Radzca Stanu, *Gieczewicz*, w nagrodę długiey i gorliwey służby, nayłaskawiey mianowany Radzcą Taynym i przeznaczony do zasiadania w Rządzącym Senacie.

— Z przyczyny naznaczenia Zarządzaiącego Czasową Kommissyą części Komisssoryatskiey, Rzeczywistego Radcy Stanu, *Furmana*, Członkiem czasowego Rządu Polskiego, n a y w y ż e y rozkazano, w obowiązku Zarządzaiącego pomienioną Komissyą, zgodnie z przedstawieniem Kontrolera Państwa bydź, Zarządzaiącemu osobną przy nim Expedycyą 6tey klassy *Żeleznowu*.

— Preez n a y w y ż s z e ukazy J. C. M. do Rządzącego Senatu, pod 27 lutego, Ministeryum spraw wewnętrznych Departamentu Gospodarczego Naczelnika 1go Oddziału, Radcę Kollegialnego *Prażewskiego*, z okoliczności naznaczenia go do użycia pod wiedzą Rzeczywistego Radcy Taynego, *Engela*, w poleceniu nań włożoném, z nayłaskawszém uwolnieniem od teraźnieyszego obowiązku, rozkazano naczelnikiem pomienionego oddziału bydź Rządzcy Kancellaryi tegoż Departamentu Radcy Kollegialnemu *Łośniewu*.

— *D. 1 marca*, Dyrektora Departamentu Gospodarstwa Państwa i budowli publicznych, Rzeczywistego Radcę Stanu, *Pejkera*, naymiłościwiey uwalniaiąc od tego obowiązku, rozkazano zostawać mu przy Jenerale Marszałku Polnym, Hrabi *Dybiczu Zabałkańskim*. (*G. S.*)

— Przez N a y w y ż s z y rozkaz do Kapituły Rossyyskich Orderów, udarowany znakami orderu ś. *Anny 2giey klassy*, Cesarską Koroną ozdobionego, starszy doktor piechoty Korpusu Gwardyyskiego *Nahumowicz*. (*T. P.*)

— Zmarły Jenerał-Maior, *Siwers 3ci*, liczący się w Artylleryi, przez rozkaz dzienny z dnia 5 marca, wykreślony z rang listy. (*R. I.*)

— D. 27 lutego, umarł tu w głębokiey starości, radzca stanu, dawnieyszy dyrektor muzyki CESARSKICH Teatrów, Józef Antonowicz *Kozłowski*. (*P. P.*)

— Przybyli do stolicy: 3 marca, z Moskwy dowódzca brygadny 15tey dywizyi pieszey Jenerał-Maior Baron *Fridriks*; z Tyflisu Jen. Adjut. Xżę *Dołhorukow*; z Nowgorodu Rz. Rad. Stanu *Horn*; — *d. 4.* z Moskwy, naczelnik 26tey dywizyi pieszey, Jen. Por. *Gotowin*; *Wyiechali*: 3 lutego: do Rygi, Orszaku J. C. M. Jen. Mai. *Rennenkampf* 2gi; *d. 4.* do Główney Kwatery Woyska Działaiącego, Prezydent Czasowego Rządu w Królewstwie Polskiém Rz. Rad. Tay. *Engel*; tamże, członek czasowego Rządu w Królewstwie Polskiém Rz. Radzca Stanu *Furman*. (*G. S. P.*)

— Rządzący Senat przy ukazie swoim z dnia 31 stycznia, ogłosił N a y w y ż e y zatwierdzona prawidła maiące służyć za przewodnictwo Komitetowi opiekuńczemu zasłużonych cywilnych urzędników. Na zasadzie tych prawideł: 1ód) Opieki Komitetu mogą doznawać wszyscy uwolnieni ze służby cywilni urzędnicy, którzy gorliwie służąc, utracili siły od pracy ponoszoney przez nich przez czas zostawania w obowiązku, nie mogą dałey pełnić służby, i nie maią sposobu do przyzwoitego utrzymania się; toż prawo rozciąga się także do ich wdów, sierot, a nawet i rodziców urzędników, maiących prawo do opieki Komitetu. Za utracone siły uważa się: pomięszanie zmysłów, powolne suchoty, paraliż, utrata wzroku, utrata rąk lub nóg, i osłabienie wszystkich części ciała. 2re) Opieka Komitetu zależy *a*) Na wyznaczeniu pensyy, które dla urzędników liczących się w iedney któreykolwiek z klass, rozciągać się mogą od 300 do 3000 rubli; *b*) Na iednorazowem wsparciu; *c*) Na umieszczeniu sierot w zakładach naukowych; i *d*) Na czynieniu starań o wyznaczenie pensyi z głównego podskarbstwa. 3cie) Opieki tey Komitetu nie mogą doznawać: *a*) urzędnicy, którym nie braknie sposobu do utrzymania się, to iest, którzy maią dochod przewyższaiący pensyą, iaka na mocy tych prawideł mogłby pobierać. *b*) Urzędnicy, którzy nie usprawiedliwili się zostaiąc pod sądem, lub którym przebaczono zostało na mocy n a y m i ł o ś c i w s z e g o manifestu. *c*) Urzędnicy notowani w złey konduicie. 4te) Pobieranie pensyi, ustaie z podobnych ie przyczyn. i ieszcze prócz tego: gdy maiący do niey prawo wstąpi do klasztoru, gdy zostanie umieszczony w iakimkolwiek dobroczynnym zakładzie, lub nakoniec, gdy uwolni się od tych przypadków słabości, które przeszkadzały mu dałey zostawać w służbie. (*P. P.*)

Sanktpetersburskie Patryotyczne Towarzystwo Damskie, znayduiące w szczodrocie Nayiaśnieyszych Protektorów i w pomocy osób dobroczynnych środki ku rozszerzeniu przyzwoitego płci żeńskiey wychowania, pomiędzy ubogiemi dziewicami tey stolicy, poczytuie za obowiązek, zdać krótką sprawę o stanie swoich czynności w zeszłym 1830 roku.

Towarzystwo ma szkoły dla ubogich dziewic w 8miu częściach miasta, a mianowicie: w 2giey, 3ciey i 4tey Admiralicyynych, Liteyney,

Rożestwienskiey, Wasiljewskiey, Petersburskiey i Wyborgskiey.

W tych szkołach znaydowało się 164 uczennic przychodzących, t. i., obiad tylko w nich maiących, 119 pensyonarek: *a*) Nayjaśnieyszey Cesarzowey Jeymości 15, *b*) Ich Cesarskich Wysokości Wielkich Xiężniczek 3, *c*) Towarzystwa 11, i *d*) szczególnych osób 16.

Dochod Towarzystwa rozciągał się do 34,016 r. *) 45 k. — Rozchod, iakoto: na naięcie domow na szkoły, na ich utrzymanie, na pensye dla niektórych familiy i t. d. do 31,022 r. 76 k.

Przez wychowanki zapracowanych 3,284 r. 62½ k. z nich 2,500 r. umieszczono na banku, dla przyłączenia do dawnieyszego kapitału (26,000 r.).

Towarzystwo w miarę sposobów, zamierza pozakładać szkoły w dalszych częściach miasta, i zamiar iego, otworzyć w niedługim czasie nową szkołę w Moskiewskiey części, zasłużył na pochwałę nayłaskawszą Nayjaśnieyszey Cesarzowey Jeymości.

Liczba członków Towarzystwa pomnożoną została zapisaniem się do niego: *a*) na towarzyszki czynne Hrabiny: A. I. *Heydenowey* i S. I. *Sołłohubowey*; M. P. *Sumarokowey*; *b*) na towarzyszki honorowe: Hrabiny J. P. *Samoyłowey*, *Arend*, I. A. *Mordwinowey* i radczyney handlowey M. P. *Żadimirowey*.

Hrabina W. A. *Tatiszczewa*, Baronowa E. N. *Rall*, i Xiążę A. B. *Kurakin*, ubyli z Towarzystwa.

Rzeczywisty radca stanu, *Pokrowski*, uwolniony od obowiązku dyryguiącego kancellaryą, i złączono ten obowiązek z obowiązkami podskarbiego w osobie assesora kollegialnego *Bruna*. (*G.S.P.*)

Żytomierz dnia 10 lutego.

Dziś odprawiło się w tuteyszym katedralnym kościele dziewięciodniowe nabożeństwo po byłym czasowym podolskim i wołyńskim Woiennym Gubernatorze, w przytomności dowódzcego 11stą dywizyą piechoty Jenerał-maiora *Swieczyna*, Gubernialnego Marszałka, Wice-gubernatora, znayduiącego się tu za naywyższym rozkazem Szambelana *Bechtieiewa*, korpusu żandarmów półkownika *Eylera*, oraz licznie zgromadzoney szlachty, woiennych i cywilnych urzędników i ludu. Żal powszechny, którym śmierć dobrego i szanownego Jenerał-adjutanta *Potemkina* napełniła serca wszystkich iego podwładnych i mieszkańców wołyńskiey gubernii, przewyższa wszelkie opisanie: gorliwy bowiem iego zarząd, przewodniczony naywyższą ufnością, iest nowym dowodem oycowskiey troskliwości Jego Cesarskiey Mości o szczęście swoich wiernych poddanych. Każdy czyn, każdy zamiar w Bogu spoczywaiącego Woiennego Gubernatora oznamionowany był spokoynością iego charakteru i surową sprawiedliwością, która broni niewinnego, a karze przestępcę. Tegoż dnia wszystkie znacznieysze osoby, znayduiące się na zaduszném nabożeństwie w katedrze, zaproszone zostały przez P. Szambelana *Bechtieiewa* na obiad, w czasie którego po spełnieniu toastów za zdrowie Jego Cesarskiey Mości, całey Nayjaśnieyszey Familii, i prawdziwie wiernych poddanych, oświadczone było życzenie wszelkich pomyślności i pociech pozostałym po P. Jenerał-adjutancie *Potemkinie* strapioney żonie i osieroconym dzieciom. Łzy powszechne przekonywały o szczerości żałośnych uczuć; lecz daleko żywiey okazała szlachta wołyńskiey gubernii prawdziwą wdzięczność, wpoioną przez zmarłego Woiennego Gubernatora dla dobroczynnych dzieł Monarchy; na tém albowiem zgromadzeniu Gubernialny Marszałek oświadczył, iż ma zamiar prosić Nayłaskawszego Jego Cesarskiey Mości zezwolenia, na utrzymanie wspólnym szlacheckiego i kupieckiego stanu kosztem niewielkiego dobroczynnego zakładu: pod nazwiskiem *Potemkińskiego Inwalidnego domu.*

Dywizyyny Jenerał, iakoteż uprzeymy gospodarz i szanowni urzędnicy zgodzili się na tę chrześciańską myśl, i każdy powrócił do siebie z pocieszaiącém uczuciem, widząc tak przyiazny wpływ, acz krótkiego, lecz dobrego zarządu P. Jenerał-adjutanta *Potemkina*. (*P. P.*)

*) *Do dochodu i wydatku należy łączyć 3810 r., otrzymywanych od osób szczególnych na utrzymanie ich pensyonarek.*

A n g l i a.

Londyn dnia 26 lutego.

Papiery publiczne. Konsolidy dnia 26 o godzinie trzeciey 78½, rossyyskie 92½; brezyliyskie 57¼; hiszpańskie 17⅝.

P a r l a m e n t.

Izba Niższa. Posiedzenie dnia 18. Po pierwszém odczytaniu bilu, przenoszącego na miasto *Birmingham* prawo wyboru, które miasteczko *Evesham* miało sobie nadane, margrabia *Chandos* żąda: aby słuchanie świadków, których wzywa dla dowodzenia przekupstwa w wyborach tego miasta, było naznaczone na dzień 28 lutego, to iest dzień, na który odłożono powtórne odczytanie tego bilu. Ta propozycya iest powodem do żwawych dosyć rozpraw, w których szanowni członkowie popieraiący ten środek są oskarżeni, iż go dla tego tylko podali, aby przeszkodzić wniesieniu planu reformy, który ma być przedstawiony izbie dnia 1 marca. W chwili gdy izba miała się rozdzielić, szanowny margrabia zgodził się, aby słuchanie świadków odłożone zostało na dzień 7 marca.

Na wniosek, aby izba zamieniła się w komitet podatkow, P. D. *Browne*, żąda iżby dozwolono było podać na posiedzeniu poniedziałkowém petycye pochodzące z zachodniey części Irlandyi, w których lud tey strony kraiu użala się na brak roboty, i na nędzę, która nawet zagraża śmiercią, przed upływem miesiąca. Nie chcąc wchodzić w długie szczegóły pierwotnych przyczyn nędzy Irlandyi, szanowny członek zwraca uwagę, iż ze wszystkiemi iey ieziorami, błotami i górami wypada 250 mieszkańców na milę kwadratową, gdy tymczasem Anglia przy całém swém bogactwie i rękodziełach, liczy na tę rozległość tylko 222 ludzi. Jeżeli więc daie się czuć nędza i brak roboty w Anglii, gdzie środki są daleko wyższe, cóż się powinno dziać w Irlandyi, która przy środkach bez porównania słabszych, posiada daleko większą ludność? Podług wiadomości powziętych przez szanownego członka, ponieważ zbiór kartofli chybił w całey zachodniey stronie Irlandyi, ludność przeto tey części kraiu, wynosząca około 200,000 osób, zostanie bez sposobu do utrzymania się przez trzy lub cztery miesiące, ieżeli rząd nie przybędzie iey na pomoc, iużto wyznaczaiąc dla niey pieniądze, iuż nastręczaiąc iey robotę w pracach publicznych.

P. *Stanley*, Irlandzki Sekretarz stanu, poświadcza o prawdziwości faktów wymienionych przez szanownego deputowanego z *Mayo* (P *Browne*); dwa baronowstwa, które wyraźnie wymienił, są w stanie bardzo bliskim głodu, podobnie doznaią wielkiey nędzy w hrabstwie *Sligo*, iakoteż w hrabstwie *Gallway*. Mniema on, iż ministrowie powinni iakiekolwiek przynieść lekarstwo w tak straszney nędzy, lecz zapytuie, iakimby sposobem uczynić to mogli? Ze smutkiem widzi się być zmuszonym wyznać, iż nędza ta pochodzi w większey części od właścicielów, którzy nie czynią tego, coby powinni czynić dla iey zaradzenia. W pomienionych dwóch baronowstwach, przynoszących 14,000 f. szterl. dochodu, właściciele ograniczyli się na daniu 100 f. szterl. dla ulżenia nędzy mieszkańców! Wiadomości, iakie rząd powziął o mieyscach przez aienta godnego zaufania, przekonywaią, iż w tych dwóch baronowstwach opłata od dochodu z ziemi może być daleko wyżey podniesioną. Ministeryum nie może żądać od parlamentu pomocy mieyscowey dla ulżenia nędzy, na którą się użalaią, lecz ma zamiar proponować pożyczkę, dobrze zapewnioną, na pożyteczne prace publiczne.

Wielu innych odzywało się mówców. Niektórzy z nich sądzą, iż potrzeba zastosować do

Irlandyi ogólny środek, tak iak systemat praw względem utrzymania ubogich; inni utrzymuią, iż większa część samychże właścicielów Irlandzkich nie iest w stanie dania pomocy ubogim.

Gdy izba zamieniła się w komitet, lord *Howick* wnosi, iżby postanowiono, aby dochody publiczne *Kanady* oddać pod zawiadywanie zgromadzenia prawodawczego tey osady, wyiąwszy summę 14,000 f. s. na pensyę gubernatora, sędziów, i niektóre inne wydatki. Po krótkiem roztrząsaniu przyięto.

Po oświadczeniu żądania przez P. *C. Wynn*, ażeby izba zamieniła się w komitet posiłków dla zastanowienia się nad potrzebną ilością woyska, P. *Hume* powstaie przeciwko podniesieniu woyska, i wchodzi w długie rozprawy ściągaiące się do zewnętrzney polityki, a szczególniey spraw Belgium. Żąda on, ażeby proszono Króla o zakomunikowanie wszystkich protokułow konferencyi pięciu wielkich mocarstw tyczących się Belgium.

Gdy wniosek ten został poparty przez P. *Hunt*, lord *Palmerston* podniosł się dla dania na to odpowiedzi.

„Szanowny członek, rzekł on, nie widzi potrzeby pomnażania naszych sił woiennych i twierdzi, iż teraźnieysze położenie Anglii i całego państwa nie wymaga proiektowanego powiększenia. Ponieważ Irlandya iest spokoyną, nie może przeto poiąć, na coby potrzebowano powiększenia woyska o 10,000 ludzi! Dziwię się temu, iak można było wyrzec w tém kole, iż rząd nie powinien być w dostateczną potęgę uzbroiony, dla zapewnienia zachowania praw, dla utrzymania spokoyności publiczney, i dla zabezpieczenia własności każdego od zamieszek znieważenia i rabunku, których pamięć tkwić ieszcze powinna w umyśle każdego z szanownych członków tey izby. Szanowny, przedemną mówiący członek, nie ma potrzeby schodzić ze swego mieysca dla przekonania się o potrzebie środkow, których się rząd ima; to, co zamierza on uczynić, iest tylko zaciągiem rekrutów dla uzupełnienia naszey zwyczayney ilości woyska. Co się zaś tyczy osad, o których wspomniał mówca, iasną iest rzeczą, że ich opieka wymaga dostateczney siły woienney dla osiągnienia tego celu.

„Co się tyczy tey części mowy szanownego członka, która szczególniey do mnie się ściąga, zdaie mi się, iż krok takowy iest niemniey szkodliwy w usłudze kraiu, iakoteż przeciwny zwyczaiom parlamentowym. Gdy rząd prowadzi negocyacye z innemi mocarstwami, izba wstrzymuie się zwykle dotąd, nim negocyacye, nie zostaną ukończone. Niedogodności, iakie wynikły dla rządu Belgi[illegible]iego z ogłaszania w gazetach tego, co się odbywało między nim a innemi mocarstwami, zdaią mi się być dostateczną odpowiedzią na wniosek szanownego członka. Gdy przyydzie czas, rząd gotów będzie oddać pod roztrząśnienie naymnieysze szczegóły tranzakcyi, o których mowa; iednakże nie zostawię uwag szanownego członka, żebym nie dał na nie ogólney odpowiedzi.

„Utrzymywał szanowny członek, iż rząd odstąpił od zasady niewdawania się w interessa wewnętrzne innych kraiow. Śmiało zaprzeczyć mogę temu twierdzeniu, i nic takiego w postępowaniu rządu nie można znaleźć, coby mogło wesprzeć to mniemanie. Szanowny członek wpada w wielki błąd, gdy uważa ustanowienie granic zewnętrznych za wdawanie się w interessa wewnętrzne. Chcę mu wyłożyć zasady postępowania, których się rząd trzyma. Czyż zapomniał, że w nowszych czasach, nigdy Belgium nie stanowiło niepodległego kraiu? Zrazu należało ono do Hiszpanii, potém do Austryi, a potém do Francyi. Gdy po ukończeniu ostatniey woyny urządzano stan polityczny Europy, naturalnym sposobem, oddawano Belgium iey dawnieyszemu panu, Austryi; lecz gdy to mocarstwo zrzekło się praw swoich, wszystkie mocarstwa zgodnie z iey wolą, skłoniły się na przyłączenie Belgium do Hollandyi. Przyłączenie to nie było zrobione dla interessu Anglii, ani dla wsparcia Króla Niderlandzkiego, lecz dla utrzymania pokoiu i bezpieczeństwa w Europie. Gdy teraz zaszły okoliczności, które okazuią niepodobieństwo utrzymania nadal tego związku, sądzę, iż mocarstwa, które dały mu początek, maią prawo wdawać się w iego rozwiązanie, nie wpływaiąc zgoła do uorganizowania takiego kształtu rządu, iaki się podoba Belgium nadać sobie. Żadne tego rodzaiu wdanie się nie miało mieysca, nawet nie było proiektowane, lecz inne mocarstwa europeyskie miały prawo bliżey czuwać nad czynnościami, z któremi własne ich interesa ściśle są połączone. Miały one prawo powiedzieć Belgom: „Rząd wasz wczora „dopiero nastał, nie stanowiliście nigdy niepodle„głego narodu, podlegaliście iednemu po drugim „panu, nie macie więc prawa uszczuplać dawnych „Hollandyi granic, stawać się napastnikami i do„pominać się, iakby o swą własność, o to, co prawnie „należy do innych.” Belgium żąda xięztwa Luxemburskiego. Xięztwo to należy do Związku Niemieckiego, i z tey iedney przyczyny, iż Związek ma prawo do tego xięztwa, mocarstwa nie mogą ustępować go rządowi belgickiemu.

„Nie widzę w zasadzie niewdawania się, należycie obwarowaney, nic takiego, przeciwko czemu można byłoby uczynić zarzut; lecz ieżeli to, co się dzieie w sąsiednim kraiu, może wywrócić pokoy całey Europy, wtenczas do pewnego punktu posunięte wdawanie się może być usprawiedliwionem. I tak naprzykład: gdyby wybrano na monarchę osobę niebezpieczną, mocarstwa maiące powod lękania się, aby wybor ten nie był im szkodliwym, maią prawo, nie zmuszaiąc ich do innego wyboru powiedzieć: „Osoba ta będzie dla nas „niebezpieczną, nie zgadzamy się zatém na nią.” Na teyto zasadzie gruntowały się inne mocarstwa, gdy oświadczyły Francyi, iż wybor Xięcia *Nemours* na Króla Belgickiego, byłby niezgodnym z iey uczuciami, przeciwiłby się iey interessom, iey zobowiązaniom, gdyż w takim razie Belgium byłoby istotnie przyłączone do Francyi. Co się tyczy Xięcia *Leuchtenberskiego*, Xiążę ten znayduie się w takich okolicznościach, że przez iego wybor Belgium stałoby się ogniskiem intryg; miały zatém mocarstwa prawo oświadczyć, iż wyborowi temu byłyby przeciwne. I teraz gotow iestem utrzymywać, że we właściwém i rzetelném znaczeniu wyrazu, nie iest to wdawaniem się w interessa Belgium.

„Nie chcąc rozbierać wszystkich szczegółow wymienionych przez szanownego członka w materyi, tyczącey się długów Belgium i Hollandyi, przestanę tylko na zrobieniu uwagi, że gdy te kraie były zjednoczone z sobą, długi ich były razem połączone; teraz zaś gdy nastąpiło rozłączenie się, zdaie mi się, iż nie będzie się przeciwiło w niczém zasadzie sprawiedliwości lub niepodległości, gdy każdy będzie odpowiadał za swoie długi. W stosownym czasie, zgodziłbym się na ten wniosek szanownego członka, lecz teraz muszę się iemu sprzeciwić: iestem bowiem przekonany, że naywiększe zrządziłby nieprzyzwoitości w służbie publiczney.”

P. *O'Connell* popiera wniosek i utrzymuie, iż z postępowania rządu to wyniknie że Francya pobierać będzie wszystkie korzyści, iakich się można spodziewać po przychylności Belgium, gdy tymczasem Anglia ie odrzuca.

Kanclerz skarbu zapytuie, iakimby sposobem rząd angielski mógł utrzymać pokoy, gdyby mu zaprzeczono zaymować się kwestyą, tyczącą się granic Belgium? Nayżywszém żądaniem rządu było utrzymać pokoy; widoczną iest rzeczą, iż Belgowie mogli byli wybrać Monarchę takiego, któregoby wybor był nieuniknioną przyczyną woyny w Europie, lecz każde mocarstwo ma prawo temu się oprzeć, lub przynaymniey go nie uznać. Z tego iedynie względu ministrowie sprzeciwiali się wyborowi dwóch Xiążąt, wymienionych przez szanownego członka; przyznali oni niepodległość Belgom, a pięć mocarstw zaręczyły im swoią neutralność.

Sir *Robert Peel* powstaie dla sprzeciwienia się wnioskowi. W iego przekonaniu iest to zupełnie niepolityczną rzeczą wszczynać rozpra-

wy o stanie innych narodów, które mogą w spor się zamienić, przestaie on na wytłumaczeniu przyczyn, które go zniewalaią do popierania proiektu względem powiększenia ilości woyska kraiowego. Chociaż iest członkiem parlamentu, nie naśladuie przykładu, danego na zgromadzeniach narodu potężnego sąsiedniego kraiu, nie przeszkadza utrzymaniu pokoiu przez mowy ubliżaiące godności. „Gdy iednakże, rzekł on, okaże się tego potrzeba, dowiedziemy, iż milczenia naszego nie było przyczyną obojętność o honor lub też obecne kraiowe interessa. Pewny iestem, że taki iest teraz postęp wiadomości, taka iest moc sprawiedliwości, nawet na tym świecie, że kray, któryby rozpoczynał niesłuszną woynę, któryby znowu trapił Europę straszliwą klęską, grożącą zniszczeniem ludzkości, woyną powszechną bez słuszney przyczyny, kray taki, powiadam, pomimo znacznych posiłków pieniężnych, mimo swóy cały duch woiowniczy i liczbę żołnierzy, skończyłby na tém, iż stałby się ofiarą mocy opinii publiczney, którаby poiednała wszystkie nasze nieporozumienia, i połączyła całą Europę dla bronienia pokoiu i słuszności. Jestem naymocniey przekonany, że związek mocarstw europeyskich przeciw teraźnieyszey niepodległości Francyi zgołaby się nie udał, lecz też iestem pewny, że w razie, gdyby niesprawiedliwa ambicya podbudziła Francyą do przyięcia systematu podbiiania, którego się trzymało cesarstwo pod *Napoleonem*, w razie gdyby fakcya woyskowa przewodniczyła w tych radach, cała Europa połączyłaby się przeciwko niey w słuszney sprawie, z którey pewno wynikłyby sławne wypadki. Spodziewam się, że zaufanie zacnego mego przyiaciela, oparte na zapewnieniach Francyi zostanie usprawiedliwione. Wyznaię wszakże, iż nie bez trwogi czytałem mowę ministra skarbu francuzkiego; lecz o tych rzeczach zacny móy przyiaciel lepiey powinien wiedzieć ode mnie.

Zbiiaiąc twierdzenie, iakoby uprzednie ministeryum zmienionèm zostało, dla utrzymania zasad niewdawania się i oszczędności, mówca czyni uwagę, iż wraz po odmianie gabinetu, ten, który po nim nastąpił, zdaie się, iż odziedziczył wszystkie nauki swoich poprzedników; iego członkowie uznaią potrzebę bronienia instytucyy monarchicznych, iakoteż honoru i interessów kraiu i boią się obrazić te wielkie interessa, dla ścisłego dotrzymania szumnych oświadczeń, które uczyniły przed przyięciem władzy. Chociaż różni się on w zdaniu z kanclerzem skarbu, nie ma iednakże nikogo, w którymby miał więcey zaufania, i spodziewa się, iż gdy narod uyrzy zacnego lorda (*Althorpa*), iawnego obrońcę praw ludu, żądaiącego powiększenia wydatków, nie dozna nieukontentowania ze sposobu postępowania izby, gdy przystanie na to żądanie.

Przechodząc do zasady niewdawania się, mówca zbiia przyczynę, daną przez ministra (lorda *Palmerstona*) względem prawa mieszania się, iakie maią mocarstwa do spraw Belgium, i że ono iest ztąd wyciągnięte, że Belgium nie stanowiło nigdy niepodległego kraiu; lecz pochwala to, co wyrzekł zacny lord przy końcu swoiey mowy, o prawie wdawania się w sprawy iednego mocarstwa, gdy to, co się w niém dzieie, może być niebezpiecznèm dla innych kraiów. Rzecz się ma inaczey, co do długow Hollandyi i Belgium. To, co ministeryum wyrzekło o xięztwie Luxemburskiém, zgadza się z oświadczeniem uczynionèm w mowie z tronu. Odmówienie uznania wyboru xięcia *Nemours*, zdaie się być zupełnie usprawiedliwionèm przez politykę. — Kończy oświadczaiąc, iż się spodziewa, że w ważney kwestyi o reformie parlamentu, ministrowie postępować będą podług zasad tak pewnych, iak są te, które kierowały niemi w przedmiocie iuż roztrząśnionych dwóch kwestyy, i że nie dadzą się uwieść sposobami, które mogłyby być szkodliwemi dla interessow kraiu, którego szczęście powierzone iest iego staraniom.

Po skończeniu roztrząsania, w którém sir J. *Graham*, sir *J. Forbes*, PP. *O'Gorman Mahon*, *G. Dawson*, *R. Grant*, sir *G. Murray* i P. *North*, dali się słyszeć, P. *Hume* cofnął swóy wniosek.— Izba potém zamieniła się w Komitet.

Przy końcu posiedzenia, bil o zniesieniu opłaty od węgla i kamienia łupkowego przywożonego zza morza, oraz bil tyczący się wypuszczenia 12,000,000 biletow skarbowych, zostały po raz pierwszy odczytane.

Posiedzenie dnia 21. Margrabia *Chandos*, podaie wniosek, aby zwrócono uwagę na smutny stan osadników w Indyach zachodnich, w celu zmnieyszenia opłaty od cukru; poparł go P. *Ch. Grant*, lecz wszyscy inni ministrowie i sir R. *Peel* mówili przeciw wnioskowi. Z tego powodu, lord *Althorp* oznaymił, iż ma zamiar zmnieyszyć do ⅝ pensy opłatę od przywozu bawełny, wynoszącą 1 pensę. Izba zaymowała się potem roztrząsaniem budżetu dla woyska.

P. *W. Wynn*, minister woyny żądał 2,796,043 f. szterl. etatu na woyska lądowe, wyiąwszy artylleryi. Budżet tegoroczny przewyższa budżet przeszłego roku o 191,966 f. szterl., za które 7,600 ludzi więcey będzie zarekrutowanych i opłaconych; w ogóle, woyska lądowe wynosić będą 88,496 ludzi. Pułkownik *Davies* powstał przeciwko kosztownemu utrzymaniu woyska, w porównaniu do tego, co kosztuie w innych kraiach, i przeciwko niektórym bardzo znacznym pensyom; wnosi on, ażeby sposobem poprawy, potwierdzono summę żądaną tymczasowie na trzy miesiące, i ażeby oddano budżet do roztrząśnienia komitetowi; cofnął iednakże ten proiekt na zaręczenie kanclerza skarbu, iż oszczędności będą uczynione w tey gałęzi wydatków publicznych. Sir *J. Hardinge*, uprzedni minister woyny, bronił powiększenia liczby woyska. Lord *Palmerston* i P. *W. Wynn* zaręczyli, iż ono nie ma żadnego związku z interessami zagranicznemi, i ma tylko na celu utrzymanie spokoyności wewnętrzney. P. *Hunt* wnosi, ażeby zmnieyszono woysko do 71,000 ludzi; wniosek iego oddany został pod głosowanie i odrzucony większością 250 głosów przeciwko 6, poprzedzaiące zaś postanowienie przyięto.

Izba Parów. Posiedzenie dnia 21. Wice-hrabia *Strangford* skierował rozprawy do stosunkow handlowych z Portugalią, i powstał na środki sprzeciwiaiące się interessowi tego kraiu, i istniaiącym traktatom, do rzędu których należy proiektowane w budżecie porównanie opłaty od przywozu wszelkich win zagranicznych, proiektowaney w budżecie; traktat *Methueński* zastrzega, iż wina portugalskie podlegać będą opłacie o trzecią część mnieyszey od opłaty win francuzkich, i że nawzaiem angielskie wyroby bawełniane przywożone do Portugalii dotykać będzie stosownie do tego mnieysza opłata. Szanowny wice-hrabia żąda złożenia wszystkich traktatów zawartych z Portugalią, iakoteż instrukcyy wydanych od dnia 30 listopada 1830 r. dowódzcom floty angielskiey na brzegach Portugalii. Lord *Goderich* bronił rząd od zarzutu gwałcenia traktatow, twierdząc, iż ieżeli widzi potrzebę podniesienia opłaty od win portugalskich, Król Portugalski może podobnież cofnąć zastrzeżenie względem wyrobow bawełnianych angielskich. Lord kanclerz miał długą mowę dla usprawiedliwienia środkow rządu, przeciwko którym powstał ieszcze Xiążę Wellington, który między innymi zwrócił uwagę na ważność handlu z Portugalią: wywoz z Anglii do półwyspu Pyreneyskiego stanowi piątą część ogólnego wywozu na cały stały ląd Europy, gdy tymczasem handel z Francyą, dla którey środek ten iest proiektowany, stanowi zaledwo dwunastą część handlu z półwyspem Pyreneyskim. Po kilku uwagach uczynionych przez Lorda *King* i hrabiego *Greya*, wniosek lorda *Strangford* został przyięty, z niektóremi iednakże wyiątkami.

(*J.d.S.P.*)

WIADOMOŚCI ROZMAITE.

Nie dawno złożono w ofierze Królowi angielskiemu dzieło, które istotnie za cud typograficzney sztuki uważane bydź może: iest to Nowy Testament, drukowany złotemi literami, na papierze porcellanowym; pierwszyto przykład podobnego druku, wykonany pomyślnie z obu stron karty. Dwa lata trwała ta robota, o którey wartości z tego można sądzić, iż wchodzi tu złota na pięć gwiney. Drukowano tylko sto exemplarzy. (*J.d.S.P.*)

DODATEK